

Zdzisław Ilski

Politechnika Wrocławska

Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych

Rozwój Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych

Słowa kluczowe: wybory, państwo, partia, parlament, samorząd, klasa polityczna, konferencja

Wprowadzenie

Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych zawiązał się 28 stycznia 1993 roku we Wrocławiu. Jego twórcą był prof. J. Przystawa (1939–2012), fizyk z Uniwersytetu Wrocławskiego, w przeszłości działacz NSZZ „Solidarność”.

Jest celowościowym ruchem społeczno-politycznym, wyrażającym zbiorowe dążenie wielu środowisk do zmiany systemu wyborczego, polegającej na wprowadzenia w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej systemu większościowego, realizowanego w 460 jednomandatowych okręgach wyborczych (OW z JOW). Początkowo występował pod nazwą Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych „Skuteczna Demokracja”, a w kwietniu 1996 roku jego uczestnicy przyjęli nazwę Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych¹.

Celem artykułu jest wskazanie przesłanek powstania, dokonanie ogólnej charakterystyki, zarysowanie faz rozwoju i działalności oraz zbilansowanie efektów poczynąń Ruchu w okresie 22 lat jego istnienia. Pomocne okazało się w tym poszukiwanie odpowiedzi na kilka pytań badawczych, do ważniejszych należały: 1) do jakiej kategorii można zaliczyć ów Ruch? 2) gdzie Ruch uzyskiwał wsparcie społeczne i polityczne? 3) jaki był jego cykl i dynamika działań? Artykuł poszerzy dotychczasową wiedzę o Ruchu Obywatelskim na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. W literaturze naukowej nie poświęcano bowiem jego działalności zbyt wiele uwagi. Jej początki zostały zarysowane w artykule Z. Ilskiego z 2002 roku, a pierwsze dziesięciolecie działalności opisano także

¹ Z. Ilski, *Początki działalności Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Finansów we Wrocławiu” 2002, z. 11, s. 79–81; J. Sanocki, *WoJOWnicy*, Nysa 2004, s. 18–22.

w książce J. Sanockiego². Poczynania Ruchu — w perspektywie socjologicznej — były także przedmiotem pracy magisterskiej M. Żyniewicza z 2007 roku³. Na pozytywną rolę J. Przystawy i Ruchu w możliwym kreowaniu modelu „twardego” państwa polskiego wskazał następnie w interesującej rozprawie W. Błasiak⁴. Wzmiankowano o Ruchu także w pracach poświęconych problematyce wyborów i przemianom systemu wyborczego w Polsce⁵.

Powstanie Ruchu

Przesłanki utworzenia Ruchu i wysunięcia konceptu zmiany systemu wyborczego w Polsce były złożone. W interpretacji jego zaistnienia pomocna może być teoria deprywacji głosząca, że ruch społeczny powstaje wtedy, gdy stosunkowo dużo jednostek czuje się pozbawiona tego, co uważa za potrzebne do życia, jest niezadowolona z aktualnego stanu rzeczywistości⁶. Animatorzy Ruchu zaniepokojeni byli bowiem perspektywą utraty przez Polskę suwerenności oraz złym, w ich ocenie, funkcjonowaniem państwa polskiego w początkach transformacji ustrojowej⁷. Postrzegali je jako państwo niepraworządne, mało zdolne do reagowania na wyzwania społeczne, korupcję i zorganizowaną przestępczość, co w ich odczuciu symbolizowały między innymi tak zwana „Afera FOZZ” oraz poczynania firmy Art-B⁸. Za poważną przyczynę słabości państwa uznali oparcie wyborów sejmowych na proporcjonalnej formule wyborczej. Oceniali, że proporcjonalny system wyborczy do Sejmu RP jest wadą ustrojową porównywalną do *liberum veto* z doby I Rzeczypospolitej. Ich zdaniem jest niezrozumiały dla wyborców, uruchamia

² Z. Ilski, *op. cit.*, s. 79–106; J. Sanocki, *op. cit.* Książka J. Sanockiego ma charakter popularnonaukowy; jest relacją jednego z liderów Ruchu.

³ M. Żyniewicz, *Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych — próba socjologicznej diagnozy szans realizacji postulatów*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Z. Zagórskiego, Wrocław 2007.

⁴ W. Błasiak, *Pomiędzy centrum a peryferiami na początku XXI wieku. Geopolityka i ekonomika Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w warunkach integracji europejskiej i światowej depresji gospodarczej*, Katowice 2013, s. 414–443.

⁵ A. Zukowski, *Kierunki ewolucji polskiego systemu wyborczego a interesy partii politycznych*, [w:] *Partie i system partyjny RP. Stan i perspektywy*, red. K. Kowalczyk, Ł. Tomczak, Toruń 2007, s. 20–38; K. Rządewski, W. Słomczyński, K. Życzkowski, *Każdy głos się liczy! Wędrówka przez krainę wyborów*, Warszawa 2014, s. 153–159.

⁶ N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1997, s. 332; *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2002, s. 73, 393–394; P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2006, s. 166–167.

⁷ J. Przystawa, *Dwa warunki konieczne*, [w:] *Otwarta księga. O jednomandatowe okręgi wyborcze*, red. R. Lazarowicz, J. Przystawa, Wrocław 1999, s. 51–55; *idem*, *Niepodległość a sprawa ordynacji wyborczej* [w:] *Otwarta księga...*, s. 113–121.

⁸ Zob.: M. Dakowski, J. Przystawa, *Via bank i FOZZ. O rabunku Finansów Polski*, Warszawa 1992; J. Przystawa, *transATLANTIC*, Wrocław 1999, s. 14–18, 63–66, 215–218; *idem*, *Sposób. Felietony wygłoszone na antenie Katolickiego Radia „Rodzina” Rozgłośni Archidiecezji Wrocławskiej*, Wrocław 2003, s. 19–21, 92–96.

mechanizm polityczny generujący słabe rządy koalicyjne, nadający przywileje partiom politycznym i zamieniający demokrację w partiokrację, pozbawia też obywateli biernego i czynnego prawa wyborczego oraz realnego wpływu na funkcjonowanie państwa polskiego, a zwłaszcza utrudnia kontrolę nad politykami⁹. Zaniepokoił ich brak debaty publicznej w sprawie systemu wyborczego na progu transformacji ustrojowej w Polsce. Kontestowali też obrady Okrągłego Stołu z 1989 roku, a zwłaszcza wynikający z nich podział władzy chroniący wpływy polityczne i ekonomiczne klasy politycznej z czasów PRL¹⁰.

Utworzony przez J. Przystawę Ruch można zaliczyć do „rodziny” nowych ruchów społecznych, rozwijających się od lat 60. XX wieku do czasów obecnych, a obejmujących ruchy studenckie, ruchy na rzecz praw obywatelskich i feministyczne, ruchy antynuklearne i ekologiczne, antyglobalistyczne¹¹. Jak twierdzi A. Giddens, ta kategoria ruchów różni się od tych powstałych przed II wojną światową pod czterema względami. Po pierwsze, są one nowe, bo wnoszą do systemów politycznych nowe problemy, nie tyle powiązane z interesami materialnymi, co zmierzające do poprawy jakości życia. Po drugie, przyjmują nowe formy organizacyjne, rezygnując między innymi z formalnej hierarchicznej i biurokratycznej organizacji na rzecz powiązań sieciowych. Po trzecie, operują nowymi formami działania, opartymi na ogół na strategii *non violence* i obejmującymi między innymi podejmowanie różnorodnych akcji politycznych, edukację społeczeństwa, wykorzystanie mediów. Po czwarte, nazywa się je nowymi także dlatego, że grupują nowych zwolenników, na ogół niepowiązanych z tradycyjnymi podziałami społecznymi¹². Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych w znacznym stopniu odpowiada powyższym kryteriom. Będzie to sygnalizowane także w dalszych częściach artykułu, w tym miejscu pojawia się nawiązanie do pierwszego kryterium. Uczestnicy Ruchu odrzucają myśl, że wprowadzenie większościowego systemu wyborczego będzie panaceum na słabość państwa. Przyjmują, że alternacja systemu wyborczego do Sejmu RP może być jednak istotnym punktem wyjścia do jakościowej zmiany życia politycznego w Polsce. Akcentują zwłaszcza, że ten system wyborczy otwiera szansę na wyłonienie właściwej polskiej elity politycznej, usprawnienie państwa i parlamentarnej formy rządów, otworzy możliwość formowania rządów odpowiedzialnych przed wyborcami, pogłębi demokrację poprzez lepsze wykorzystanie biernego i czynnego prawa oraz wytworzenie więzi między posłami i wyborcami, a także zmieni oblicze

⁹ A.Z. Kamiński, *Dwa systemy — dwie ordynacje* [w:] *Otwarta księga...*, s. 77–82; J. Sanocki, *Proporcjonalne manowce* [w:] *Otwarta księga...*, s. 153–159; J. Przystawa, *Koalicja* [w:] *Otwarta księga...*, s. 198–201; J. Przystawa, *transATLANTIC...*, s. 71–74, 83–86; *idem*, *Sposób...*, s. 11–15, 25–27; *idem*, *JOW. Jednomandatowe okręgi wyborcze szansą dla Polski*, Sadków 2003, s. 5–17. Zob. też: J. Kozłowski, *Od wydawcy polskiej edycji* [w:] *Demokracja, parlament i systemy wyborcze*, red. M.A. Griffith-Traversy, Warszawa 2007, s. xi–xii.

¹⁰ Z. Iłski, *op. cit.*, s. 85–86; J. Sanocki, *WoJOWnicy...*, s. 15–16; J. Przystawa, *transATLANTIC...*, s. 47–52, 117–121.

¹¹ Zob. P. Sztompka, *op. cit.*, s. 163–165.

¹² A. Giddens (współpraca P.W. Sutton), *Socjologia, wydanie nowe*, Warszawa 2012, s. 1019. Podobnie opisuje ruchy nowe P. Sztompka, *op. cit.*, s. 163–164.

systemu partyjnego i zdemokratyzuje partie. Zmiana systemu wyborczego powinna też sprzyjać eliminacji korupcji, zwłaszcza partyjnej¹³.

Wzór zorganizowania Ruchu, również nawiązujący do rozwiązań przyjmowanych w nowych ruchach, przybył z Włoch. Już od lat 70. XX wieku aktywizował się tam ruch na rzecz wprowadzenia większościowej ordynacji wyborczej, na ogół nazywany „Maggioritario”. Grupował około 100 różnorodnych stowarzyszeń, ponad 20 fundacji, kilka central związkowych. Wśród jego uczestników mieściły się asocjacje o różnorodnych i oryginalnych zainteresowaniach — na przykład Stowarzyszenie Niewidomych, Stowarzyszenie Cyklistów, Klub Zbieraczy Motyli, Stowarzyszenie Szewców. Ruch „Maggioritario” przyjął luźną, sieciową formę działania. Nie miał wyraźnego przywódcy, wewnętrznych zasad działania czy struktury organizacyjnej. Jego pracami kierowali promotorzy. Operował tylko jednym postulatem — zmiany systemu proporcjonalnego na większościowy. W wyniku między innymi jego poczynań doszło w 1993 roku do referendum, które zmieniło włoski system wyborczy¹⁴.

Aktywność ruchu włoskiego już od 1991 roku inspirowała prof. J. Przystawę do podjęcia porównywalnej inicjatywy¹⁵. Utworzył Ruch o charakterze społecznym i politycznym, który ma tylko jeden cel: wprowadzenie w wyborach do Sejmu RP większościowego systemu wyborczego, realizowanego w 460 jednomandatowych okręgach wyborczych, w których zwycięzcą byłby kandydat uzyskujący zwykłą większość głosów; po dzień dzisiejszy wzorem pozostaje dla Ruchu system wyborczy do brytyjskiej Izby Gmin. Z tego punktu widzenia jest to ruch reformatorski, dążący do dokonania jakościowej zmiany w systemie politycznym RP. W nawiązaniu do odpowiednika włoskiego, twórca Ruchu nie widział go jako zwartej hierarchicznej struktury, lecz jako ruch, który — jak się wyraził — „organizuje i ukierunkowuje siły społeczne i środowiskowe, by stworzyć wysokie prawdopodobieństwo, że nastąpi pewne skuteczne działanie społeczne”, a miało nim być wprowadzenie w Polsce większościowego systemu wyborczego¹⁶. Wynikało z tego pojmowanie Ruchu jako struktury sieciowej, opartej na kontaktach międzyosobowych, elastycznie ogarniającej wszystkich zainteresowanych zmianą systemu wyborczego, zarówno osoby prywatne, jak i zorganizowane formy udziału w życiu publicznym — partie polityczne, związki zawodowe, stowarzyszenia, samorządy, fundacje itp. Ruch nie przyjął też sztywnych zasad postępowania (np. statutu), nie rozwinął struktury organizacyj-

¹³ M. Morawiecki, *Jak najlepiej wybierać posłów*, [w:] *Otwarta księga...*, s. 83–103; J. Przystawa, *O polską elitę polityczną*, [w:] *Otwarta księga...*, s. 131–134; T. Kaźmierski, *Dlaczego jednomandatowo?*, [w:] *Otwarta księga...*, s. 183–189; J. Przystawa, *Sposób...*, s. 25–27. Obszerniej o celach Ruchu w: Z. Ilski, *op. cit.*, s. 79–105.

¹⁴ R. Lazarowicz, J. Przystawa, *W czym Polacy są lepsi (gorsi ?) od Włochów?*, [w:] *Otwarta księga...*, s. 135–146; J. Przystawa, *Eksperyment włoski: dwa obroty maszyny większościowej*, [w:] *Otwarta księga...*, s. 160–165; *idem*, *transATLANTIC...*, s. 162–165; T. Pompowski, *Odebrali partiom państwo*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2003, nr 13, s. 13–15.

¹⁵ J. Przystawa, *Sposób*, Wrocław 2003, s. 149–150. W 2005 roku przyznał: „Ruch nasz zainspirowany został rewolucją ustrojową we Włoszech, gdzie w referendum 1993 roku zmieniono system wyborczy” (J. Przystawa, *Konieczność nieuświadomiona*, Sądów 2006, s. 194).

¹⁶ J. Przystawa, *Ruch JOW, jako model doświadczalny inżynierii społecznej*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2011, nr 33, s. 2–6.

nej, nie prowadzi też spisu członków. Z pewnością utrudnia to jego obserwację i pomiar siły, pozwala natomiast sytuować go w kategorii ruchów nowych. Pracami Ruchu kierował do śmierci w 2012 roku prof. J. Przystawa, wspierali go inni koordynatorzy ogólnokrajowi — od 1997 roku byli nimi W. Błasiak, M. Dakowski, Janusz Sanocki — oraz grupa aktywnych działaczy — między innymi J. Gieysztor, K. Helebrandt, B. Sarapuk, W. Urbańczak, E. Wółtański. W sumie struktura Ruchu jest typowa dla tego typu formy zbiorowych zachowań i działań społecznych: Ruch działał pod przywództwem wyraźnie zaznaczonej postaci centralnej, wokół niej skupiała się grupa bardziej aktywnych działaczy, a na stopniu niższym lokowali się działacze popularyzujący koncept zmiany systemu wyborczego w Polsce¹⁷. Ważniejsze decyzje podejmowane były na Ogólnopolskich Spotkaniach Ruchu. W jego ramach istnieje struktura zabezpieczająca stronę formalno-finansową poczynąń Ruchu. Jest nią utworzone w 2000 roku Stowarzyszenie na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego „Jednomandatowe Okręgi Wyborcze”, kierowane obecnie przez W. Kaźmierczaka¹⁸. Krajowe Biuro Ruchu, a także Stowarzyszenia znajdują się we Wrocławiu, przy ul. Białoskórniczej 3/1.

Jak pisał N. Goodman, każdy ruch społeczny jest niepowtarzalny¹⁹. Wprawdzie literatura naukowa pokazuje różne ujęcia etapów, faz rozwoju ruchu społecznego, tym niemniej w przypadku Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych tylko w ograniczonym stopniu można posłużyć się proponowanym przez nią koncepcjom „cyklu życiowego” ruchów społecznych²⁰. Podejście historyczne i instytucjonalne, w ramach tego analiza wytwarzanych przez Ruch materiałów źródłowych, a także moja własna kilkunastoletnia obserwacja uczestnicząca autora niniejszej pracy, pozwalają wyodrębnić cztery fazy rozwoju i różnicowania się aktywności Ruchu w jego dotychczasowej dwudziestodwuletniej historii. Pierwsza faza przypadała na lata 1993–1998, druga na lata 1999–2005, trzecia — na lata 2006–2012, czwarta — istnieje od września 2012 roku. Wyodróżnienie tych faz rozwoju jest potrzebne z badawczego punktu widzenia. Jest też możliwe,

¹⁷ Nie można wskazać dokładnej liczby uczestników Ruchu. M. Żyniewicz szacował, że może się ona zawierać w przedziale 500–1000 osób, głównie mężczyzn z dużych ośrodków miejskich, z wyższym wykształceniem i na ogół poglądami prawicowymi (M. Żyniewicz, *op. cit.*, s. 58, 136).

¹⁸ Zbliżoną rolę wykonują także powołana w 2004 roku Fundacja im. J. Madisona Centrum Rozwoju Demokracji — JOW oraz utworzona w 2014 roku Fundacja „Jednomandatowe Okręgi Wyborcze” im. prof. Jerzego Przystawy.

¹⁹ N. Goodman, *op. cit.*, s. 331.

²⁰ N. Goodman wyróżnił 4 fazy funkcjonowania większości ruchów społecznych: faza 1 — powstanie, faza 2 — zjednoczenie, faza 3 — biurokratyzacja, faza 4 — schyłek (N. Goodman, *op. cit.*, s. 331–332). Z kolei H. Blumer wyróżniał: 1) fazę „fermentu społecznego” — w niej ludzie są poruszeni pewną sprawą, ale ich reakcja ma charakter rozproszony, 2) fazę „powszechnego wzburzenia” — gdy źródła niezadowolenia są już precyzyjnie określone, 3) fazę powstania organizacji formalnej, powodującej wzrost poziomu koordynacji i efektywności ruchu, 4) fazę „instytucjonalizacji” ruchu, w której zostaje on zaakceptowany przez społeczeństwo (za: A. Giddens, *op. cit.*, s. 1014). J. Wiatr wyróżnił pięć stadiów rozwojowych: 1) tworzenie się przesłanek ruchu, 2) stadium artykulacji dążeń, 3) stadium agitacji, 4) stadium rozwiniętej działalności politycznej, 5) stadium zamierania ruchu politycznego (J. Wiatr, *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa 1980, s. 442–445).

bo tworzą one wyraźnie czasookresy, różniące się dynamiką działań Ruchu, skalą i formami jego oddziaływania na społeczeństwo, a także skalą udzielanego mu poparcia.

Pierwszy etap istnienia Ruchu, przypadający na lata 1993–1998, można określić fazą jego powstania, w której pewna grupa ludzi wyraża swoje niezadowolenie z sytuacji, formułuje problem i wzywa do zmiany, działając jednak w rozproszeniu²¹. Poczynania Ruchu na rzecz JOW na tym etapie szły w kilku kierunkach. Otwierała je osobista aktywność J. Przystawy. Docierał do różnych środowisk, skutecznie nakłaniając je do wsparcia konceptu wyborów większościowych. Przykładem były tu spotkania ze Związkiem Zawodowym Rolników „Samoobrona” (1995), NSZZ „Solidarność — 80” (1997) czy z redakcją „Nowin Nyskich” (1996). W skromnej postaci zapoczątkowane zostało też oddziaływanie poprzez środki masowego przekazu: „Rzeczpospolitą”, a głównie media lokalne i niszowe: na przykład „Tygodnik Solidarność”, „Arcana”, „Biuletyn Partii Chrześcijańskich Demokratów”, „Najwyższy Czas” czy „Nowiny Nyskie”. Poważniejsze znaczenie miało wsparcie dla poczynań Ruchu udzielone w latach 1997–2000 przez Radio Maryja w ramach audycji pt. „Rozmowy niedokończone”. Wobec relatywnie niedużego zainteresowania mediów, Ruch propagował swoją propozycję w formie akcji ulotkowych. Istotne było też wydanie w 1996 roku książki *Otwarta księga. O jednomandatowe okręgi wyborcze* — do 1999 roku ukazały się 4 wydania tej publikacji²².

Ważnym kierunkiem poczynań Ruchu w pierwszym okresie aktywności było zbieranie podpisów Polaków pod wnioskiem o przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum w sprawie wprowadzenia OW z JOW. Akcję tą zapoczątkowano w 1993 roku i do 1997 roku zdołano zebrać ponad 100 tys. podpisów. Wysiłek został unieważniony, gdy w 1997 roku Państwowa Komisja Wyborcza przyjęła nowy wzór wykazu podpisów popierających żądanie referendum²³.

Ruch starał się zainteresować swoim postulatem polski parlament. W 1996 roku poseł W. Błasiak z Konfederacji Polski Niepodległej zainicjował powstanie Zespołu Parlamentarnego na rzecz Zmiany Ordynacji Wyborczej. Działalność Zespołu nie dała większych efektów. Wiązała się z finalizowaniem prac nad przyjęciem Konstytucji RP. W projekcie ustawy zasadniczej przygotowanej przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego zapisano, że wybory sejmowe będą proporcjonalne. Poseł W. Błasiak przeciwstawił się temu rozstrzygnięciu, występując 25 lutego 1997 roku w Zgromadzeniu Narodowym z apelem o niedopuszczenie do zapisania w konstytucji proporcjonalności wyborów sejmowych²⁴.

Należy też wspomnieć, że część działaczy Ruchu utworzyła 24 maja 1995 roku komplementarną wobec niego Partię Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, na której czele stanął A. Czachor. Ta próba pewnej instytucjonalizacji Ruchu zakończyła się niepowodzeniem. Partia ta została rozwiązana 15 grudnia 1997 roku; nie osiągnęła liczby

²¹ N. Goodman, *op. cit.*, s. 331; A. Giddens, *op. cit.*, s. 1014.

²² Z. Ilski, *op. cit.*, s. 111–101; J. Przystawa, *Sposób...*, s. 119–120.

²³ J. Sanocki, *WoJOWnicy...*, s. 29 i 152.

²⁴ *Otwarta księga...*, s. 236–240.

1000 członków i dlatego nie mogła sprostać wymogowi obowiązkowi powtórnej rejestracji narzuconemu przez ustawę o partiach politycznych z 1997 roku²⁵.

Ogólnie faza powstania Ruchu stanowiła właściwie rozłożone w czasie stadium artikulacji dążeń i początkowy etap pozyskiwania sojuszników. Ta początkowa aktywność przyniosła jednak kilka efektów. Zainicjowała debatę publiczną w sprawie systemu wyborczego w Polsce. Ruch uzyskał poparcie wielu ugrupowań politycznych: ZZR „Samoobrona”, Stowarzyszenia „Liga Nyska”, Ruchu Odbudowy Polski, Ruchu Wolnych Demokratów, Unii Polityki Realnej; idea wyborów w okręgach jednomandatowych znalazła się też w programie Akcji Wyborczej „Solidarność” z 1997 roku. Koncept OW z JOW poparli też ważni przedstawiciele środowiska naukowego i dziennikarskiego — między innymi Antoni Z. Kamiński, Władysław Rozwadowski, Stefan Bratkowski — a także przedstawiciele diaspory polskiej: G. Herling-Grudziński, J. Giedroyc, T. Kaźmierski.

Czas rozwiniętej działalności politycznej

Przełomowy w dziejach Ruchu był rok 1999, od którego zaczął on zyskiwać własną bazę społeczną w postaci poparcia samorządów lokalnych oraz znakomicie wzmocnił swoje oddziaływanie na opinię polityczną. Poprzez to w latach 1999–2005 Ruch znalazł się w fazie rozwiniętej działalności politycznej. Poparcie samorządów lokalnych w skromnym wymiarze zaznaczyło się już wcześniej. W 1993 roku koncept wprowadzenia OW z JOW poparli — jako pierwsi — członkowie Rady Miejskiej Wrocławia. W 1997 roku za wprowadzeniem OW z JOW do wyborów Sejmu i Senatu RP opowiedziały się Rady Miejskie w Chorzowie, Żorach i Czerwionce Leszczynach²⁶. Na większą skalę samorządy lokalne zaczęły wspierać koncept OW z JOW od 1999 roku. Akcję tę zapoczątkowała w październiku 1999 roku Rada Miejska w Nysie, a na jej wezwanie w tymże roku poszło jeszcze kilkanaście jednostek samorządowych²⁷. W drugim okresie poczynił Ruch przypadających na lata 1999–2005 propozycję OW z JOW wsparło 35 jednostek samorządowych. Były to Rady i Zarządy Gmin, Rady i Zarządy Powiatów, Rady Miejskie²⁸. W 2002 roku wypowiedziały się też w tej sprawie ich struktury koordynacyjne: Związek Miast Polskich, Federacja Związków Gmin i Powiatów RP, Zarząd Unii Miasteczek Polskich, Związek Gmin Wiejskich. Na tle szybko rosnącego poparcia samorządów lokalnych, Ruch starał się zdynamizować i koordynować poczynania samorządowców. Celowi temu służyło zorganizowanie w latach 1999–2004 osiemnastu Ogólnopolskich Konferencji Samorządowych, obradujących pod hasłem „Poseł z każdego powiatu!”.

Impulsem wzmacniającym presję środowisk samorządowych w sprawie wprowadzenia OW z JOW stały się pierwsze w okresie transformacji ustrojowej bezpośrednie wybory prezydentów, burmistrzów i wójtów, przeprowadzone w 2002 roku. W ponad

²⁵ Więcej o tym w: Z. Ilski, *op. cit.*, s. 81.

²⁶ *Otwarta księga...*, s. 228–232.

²⁷ J. Przystawa, *Sposób...*, s. 67–70; J. Sanocki, *WoJOWnicy...*, s. 152–153.

²⁸ *Uchwały RM i RG*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2007, nr 26, s. 15.

70% zwycięzcami tych wyborów byli kandydaci pozapartyjni, w większości wypadków niezależni. Fakt ten był też istotny dla strategii Ruchu: oparcia działań na środowisku samorządowym. Przysporzył bowiem Ruchowi świeżych sojuszników. Nowo wybrani liderzy lokalnych społeczności silnie wsparli działania Ruchu, współorganizowali wspomniane już konferencje samorządowe, występowali z apelami o debatę w sprawie OW z JOW, a wielu z nich stało się też honorowymi patronami Ruchu — opublikowana w październiku 2005 roku lista obejmowała 107 nazwisk prezydentów, burmistrzów i wójtów. Szczególną konsekwencję w kwestii promowania zmiany systemu wyborczego przejawiali: M. Dziecioł (burmistrz Łochowa), K. Fabianowski (burmistrz Strzelec Opolskich), M. Jurczyk (prezydent Szczecina), W. Lubawski (prezydent Kielc), W. Skrzypek (prezydent Włocławka), W. Tkaczyk (wójt gminy Kościerzyna), M. Zaleski (prezydent Torunia), M. Zamoyski (prezydent Zamościa).

Czynnikiem wyodrębniającym drugi okres było również wzmocnienie oddziaływania Ruchu na inne środowiska społeczne. Wyróżniał się dialog w środowiskach akademickim i katolickim. Uczelnie polskie stały się miejscem wielu debat o polskim prawie wyborczym²⁹, prowadzono też indywidualne rozmowy z ich rektorami. Na dialog w środowisku katolickim składały się z kolei rozmowy z jego hierarchami (kar. H. Gulbinowiczem, arcybiskupami: T. Gocłowskim, D. Zimoniem, J. Michalikiem, A. Orszulikiem, biskupami S. Gądeckim, T. Pieronkiem, P. Liberą), intelektualistami katolickimi (o. prof. M. Krąpiec), a także debaty w duszpasterstwach akademickich i wręcz rozliczne spotkania w parafiach, zwłaszcza wrocławskich. Lider Ruchu, J. Przystawa, wygłosił prawie 100 felietonów w Katolickim Radio Rodzina we Wrocławiu³⁰.

Oddziaływano — i to w znacznie większej skali — także na opinię publiczną. Pomocne w tym były konferencje naukowe, popularnonaukowe i rozliczne spotkania dyskusyjne. Uwzględniając wcześniej wskazane konferencje samorządowe, w latach 1999–2005 Ruch uczestniczył w organizacji prawie 40 konferencji naukowych i popularnonaukowych, jego przedstawiciele zorganizowali bądź uczestniczyli w niemal 200 spotkaniach dyskusyjnych.

Dla wzrostu dynamiki poczynań Ruch kapitalne znaczenie miało oddziaływanie poprzez środki masowego przekazu. W drugiej fazie jego działacze opublikowali prawie 170 artykułów, głównie w prasie lokalnej, w której wyróżniały się pod tym względem „Nowiny Nyskie”, miesięczniki „Lekarz Polski”, „Opcja na Prawo”, „Puls Zagłębia”. Sporo tekstów ukazało się też w pismach ogólnokrajowych, a wyróżniała się pod tym względem „Rzeczpospolita” i w skromniejszym wymiarze tygodnik „Wprost”. Spośród rozgłośni radiowych wymienić można „Trójkę”, Radio Las Vegas, Radio Fama z Kielc, a przede wszystkim Katolickie Radio Rodzina we Wrocławiu. W drugiej fazie rozwoju Ruch uruchomił też własne instrumenty oddziaływania na opinię publiczną: od styc-

²⁹ Przykładem było między innymi Studenckie Forum Dyskusyjne, debatujące we Wrocławiu w latach 2004–2007, w ramach którego systematycznie omawiano kwestie alternacji systemu wyborczego. Zob. *Społeczeństwo obywatelskie — szansa czy fikcja? Materiały z drugiej edycji Studenckiego Forum Dyskusyjnego*, red. M. Tekliński, Politechnika Wrocławska Międzywydziałowe Koło Nauk Społeczno-Politycznych „Republika”, Wrocław 2005.

³⁰ Ujęte są w publikacji: J. Przystawa, *Sposób...*

nia 2000 roku wydawany był „Biuletyn Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych”, od 2003 roku czynna jest strona www.jow.pl — jako podstawowa trybuna prezentowania poczynań i stanowiska Ruchu. W oddziaływaniu na opinię publiczną istotną rolę odgrywały także akcje ulotkowe, a także publikacje broszur i wymienianych w bibliografii książek. Formą mobilizowania opinii publicznej i własnych zwolenników, a przy tym wywierania presji na klasę polityczną stała się organizacja w latach 2003–2005 demonstracji politycznych pod hasłem „Marsz na Warszawę!”.

Dynamicznie rozwijana akcja polityczna i propagandowa przełożyła się na zwiększone zainteresowanie i wzrost poparcia dla konceptu wprowadzenia OW z JOW. Wyrażało je wiele środowisk społecznych — poza samorządowcami były to między innymi: Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy, Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych, Polski Oddział Transparency International, Stowarzyszenie KoLibier, Stowarzyszenie Normalne Państwo, Stowarzyszenie „Ojczyzna — Zbiorowy Obowiązek”, Stowarzyszenie Obywatelski Klub Parlamentarny, Niezależny Ruch Społeczny M. Jurczyka. Zwiększało się poparcie znanych osobistości i ważnych uczestników życia naukowego, kulturalnego i publicznego: profesorów — W. Kieżuna, M. Kuleszy, J. Staniszkis, A. Zybertowicza, publicystów — B. Wildsteina, R. Ziemkiewicza, zasłużonych Polaków — gen. A. Hedy („Szarego”), znanych działaczy — J. Kochanowskiego, J. Pitera, S. Tymińskiego. W debatę nad ordynacją wyborczą włączały się po stronie OW z JOW nowe formacje polityczne — Polska Partia Chrześcijańskich Demokratów i Platforma Obywatelska. Poparcie to wyraziło większość kandydatów na urząd prezydenta RP w wyborach w 2000 roku: D. Grabowski, J. Korwin-Mikke, A. Lepper, A. Olechowski, J. Olszewski, B. Pawłowski, gen. T. Wilecki.

Zwiększone zainteresowanie zamysłem alternacji systemu wyborczego znalazło wyraz także w debacie parlamentarnej. Uchwalenie w 1997 roku Konstytucji RP spowodowało potrzebę przyjęcia zgodnego z nią prawa wyborczego. Parlament polski pracował nad nim w latach 1999–2001. Ponieważ w Konstytucji RP zapisano, że wybory do Sejmu RP mają być proporcjonalne, żaden ze zgłoszonych wówczas sześciu oficjalnych projektów zmiany prawa wyborczego do tej izby nie występował z propozycją wprowadzenia systemu większościowego. Z inicjatywą taką wystąpił natomiast Ruch i w lipcu 2000 roku wniósł do Sejmu własny projekt OW z JOW. Wprawdzie projekt ten nie został dopuszczony do prac legislacyjnych, lecz w trakcie debaty nad nowym prawem wyborczym propozycja wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych była popierana przez małe gremia parlamentarzystów. W dniu 8 października 1999 roku w debacie sejmowej, podczas prezentowania projektów prawa wyborczego, wysunęli ją posłowie M.K. Olszewski z grupy Nasze Koło oraz J. Olszewski z Ruchu Odbudowy Polski. Z kolei w debacie sejmowej w dniu 6 września 2000 roku potrzebę wprowadzenia OW z JOW sygnalizowali posłowie Tomasz Karwowski w imieniu Koalicji dla Polski, Paweł Łączkowski (PPChD), a podczas debaty sejmowej w dniu 16 lutego 2001 roku ponownie uczynił to także poseł T. Karwowski. Bezskutecznie propozycję tę wysuwał w komisji sejmowej poseł A. Macierewicz, naówczas prezes Ruchu Katolicko-Narodowego (22 i 27 lutego 2001 roku). Na posiedzeniu Sejmu RP w dniu 7 marca 2001 roku propo-

zycję ponowili posłowie A. Macierewicz i A. Wędrychowicz (koła Polska Racja Stanu), lecz ich wnioski o wprowadzenie OW z JOW w wyborach sejmowych nie został dopuszczony do głosowania. Ideę tą zasygnalizował ponownie T. Karwowski na posiedzeniu Sejmu RP w dniu 11 kwietnia 2001 roku. Zamyśl ten znalazł także wyraz w debacie senackiej dotyczącej nowego prawa wyborczego. Propozycję wprowadzenia OW z JOW w wyborach sejmowych przedstawili w dniach 5–6 kwietnia 2001 roku senatorowie Donald Tusk z PO, Stanisław Gogacz z ROP³¹.

Spektakularnym, ale efektywnym refleksem narastania animowanej przez Ruch społecznej i politycznej presji w kierunku zmiany systemu wyborczego był „Apel o nową ordynację wyborczą do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”, opublikowany przez „Rzeczpospolitą” w dniu 15 marca 2003 roku, a sygnowany przez 72 intelektualistów polskich. Wprowadzenia OW z JOW domagali się wówczas między innymi: W. Bartoszewski, G. Holoubek, R. Kaczorowski, R. Kapuściński, W. Kilar, J. Nowak-Jeziorański, J. Szacki, A. Wajda, E. Wnuk-Lipiński, K. Zanussi³². Bezpośrednią przyczyną wystosowania tego „Apelu” był upadek koalicji SLD–UP–PSL i nieporadność rządu L. Millera, a szczególnie tak zwana afera Rywina, odsłaniająca niechlubne praktyki towarzyszące pracom ustawodawczym. Był jednak też „Apel” reakcją na wzrastającą presję wielu już wówczas środowisk, by zmienić system wyborczy do Sejmu RP na większościowy. Odegrał również ważną rolę, bo w ślad za nim o wprowadzenie OW z JOW zaapelowało kilkuset kolejnych intelektualistów³³. Klasa polityczna zareagowała na owe wezwania. Z propozycją mieszanego systemu wyborczego wystąpiło Prawo i Sprawiedliwość; została ona przez Sejm RP odrzucona. Na apel intelektualistów zareagował także Prezydent RP A. Kwaśniewski. Z jednej strony uznał wprowadzenie OW z JOW za zmianę przedwczesną, lecz z drugiej dopuścił możliwość wprowadzenia okręgów jednomandatowych w wyborach do Senatu RP. W ślad za tym skierował w marcu 2004 roku do Sejmu RP projekt ustawy wprowadzającej 100 jednomandatowych okręgów wyborczych do Senatu RP. Debata sejmowa w tej sprawie odbyła się w dniu 11 marca 2004 roku³⁴.

Wytworzoną wówczas sytuację szybkiej polityzacji kwestii wprowadzenia OW z JOW Ruch wykorzystał do przeprowadzenia własnej akcji referendalnej. W dniu 27 marca 2004 roku we Włocławku powstał dwuosobowy Krajowy Komitet Referendalny o Jednomandatowe Okręgi Wyborcze. Postawił sobie za cel zorganizowanie i przeprowadzenie ogólnopolskiego referendum w sprawie systemu wyborczego. Koncepcja akcji zakładała zbudowanie sieci 150–200 komitetów referendalnych w Polsce, a jej wytworzenie w takiej właśnie liczbie traktowano jak kluczową przesłankę szybkiego

³¹ Inicjatywy posłów i senatorów w kwestii wprowadzenia w wyborach sejmowych większościowego systemu wyborczego omawiali między innymi: W. Sokół, *Geneza i ewolucja systemów wyborczych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, Lublin 2007, s. 290–354; P. Czesnowicz P., *Debata parlamentarna nad ordynacją wyborczą do Sejmu i do Senatu w latach 1999–2001*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Małkiewicza, Zielona Góra 2002, s. 35–36, 61–62, 97, 101–104, 113–114, 125.

³² *Apel o nową ordynację wyborczą*, „Rzeczpospolita”, 15.03.2003, s. A1.

³³ *Ruch JOW na nowym etapie*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2003, nr 14, s. 1; J. Przystawa, *Konieczność...*, s. 24–31.

³⁴ O losach propozycji PiS i projektu Prezydenta RP obszerniej w: W. Sokół, *op. cit.*, s. 354–359.

zgromadzenia minimum 500 tys. podpisów obywateli. Po raz kolejny koncept zmiany systemu wyborczego wsparli luminarze nauki polskiej, ogłaszając w „Rzeczpospolitej” 29 maja 2004 roku „Apel zatroskanych o losy Ojczyzny”. Zaniepokojeni niezdolnością Sejmu RP do utworzenia większości rządowej, wezwali klasę polityczną do wprowadzenia OW z JOW³⁵. Apel ten wywołał znaczny rezonans, uruchomił szerszą dyskusję i skłonił środowiska polityczne do określenia się w tej sprawie. Na kanwie polityzacji problemu alternacji systemu wyborczego Komitet Referendalny rozwijał swoje działania. W przeciągu 9 miesięcy utworzono wprawdzie 49 komitetów referendalnych, ale nie udało się osiągnąć zakładanego wyżej poziomu. Przyczyniły się do tego dwie kluczowe kwestie. Po pierwsze, akcja uzyskała mniejsze niż oczekiwano wsparcie ze strony środowiska samorządowego — mimo że wielu prezydentów, wójtów i burmistrzów bezpośrednio zaangażowało się w tworzenie owych komitetów. Drugą przyczyną niepowodzenia akcji stała się reakcja na nią ze strony opozycyjnej naówczas Platformy Obywatelskiej³⁶.

Platforma Obywatelska została utworzona w 2001 roku. W programie politycznym opowiedziała się za wdrożeniem w wyborach sejmowych OW z JOW. Po utworzeniu przez Ruch na rzecz JOW Krajowego Komitetu Referendalnego, Platforma zainicjowała w czerwcu 2004 roku własną akcję referendalną i do grudnia 2004 roku zebrała 750 tys. podpisów pod pakietem zawierającym cztery punkty 1) likwidacji Senatu, 2) zniesienia immunitetu parlamentarnego, 3) zmniejszenia liczby posłów, 4) wyboru posłów w okręgach jednomandatowych. Wolno sądzić, że to działanie PO obliczone było na dwa efekty: po pierwsze oznaczało przejęcie przez klasę polityczną inicjatywy zorganizowania referendum, a po drugie — służyło wzmocnieniu pozycji politycznej opozycyjnej wówczas PO. Zagospodarowując koncept zmiany systemu wyborczego, potraktowała go instrumentalnie. Wymownie świadczył o tym brak reakcji na wysuniętą przez J. Przystawę propozycję współdziałania Ruchu i PO³⁷.

Podjęcie przez PO akcji referendalnej miało następstwa dla dynamiki poczynań Ruchu. Aby nie dezorientować społeczeństwa, zrezygnował on z własnej akcji zbierania podpisów i zredukował swoją rolę do wywierania nacisku na klasę polityczną, zwłaszcza PO, by urzeczywistniła wolę zmiany systemu wyborczego. Tym samym jednak Ruch został pozbawiony poważnego argumentu mobilizowania i organizowania Polaków, a w konsekwencji dynamika jego poczynań uległa znacznemu osłabieniu. W 2005 roku usiłowano podtrzymać jego pozycję w życiu politycznym oraz możliwość propagowania OW z JOW poprzez wysunięcie własnych kandydatów w wyborach do Senatu RP. Działanie to dało skromny efekt, gdyż udało się wystawić jedynie 11 kandydatów w ośmiu okręgach wyborczych. Bardziej intensywną kampanię prowadzono tylko na Opolszczyźnie, gdzie Ruch wystawił trzech kandydatów.

W przypadającej na lata 1999–2006 fazie rozwiniętej działalności politycznej Ruch w sposób charakterystyczny dla nowych ruchów znakomicie zróżnicował formy działa-

³⁵ *Apel zatroskanych o losy Ojczyzny*, „Rzeczpospolita” 29.05.2004, s. A1; K. Gottesman, *Czas na zasadniczą reformę wyborczą*, „Rzeczpospolita” 29.05.2004, s. A3; J. Przystawa, *Konieczność...*, s. 124–126.

³⁶ Zob. J. Sanocki, *WoJOWnicy...*, s. 117–127.

³⁷ Pismo liderów Ruchu do D. Tuska z 6 czerwca 2004 rok, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2004, nr 19, s. 6.

nia, poszerzył krąg zwolenników zmiany systemu wyborczego w rozmaitych środowiskach, uzyskując własną bazę społeczną.

Stagnacja i ponowne ożywienie aktywności

Nietypowość Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych polega między innymi na tym, że w jego „cyklu życia” trudno jest wskazać występującą w wielu ruchach fazę biurokratyzacji, na ogół polegającą na tworzeniu formalnych organizacji, jako logicznego wyniku powodzenia dotychczasowych poczyną³⁸. W przypadku tego Ruchu stało się inaczej. Po etapie intensywnej i efektywnej działalności, w latach 2006–2012 roku znalazł się on w okresie znaczącego osłabienia swojej aktywności³⁹. Rysem charakterystycznym tego etapu był postępujący spadek poparcia dla OW z JOW ze strony samorządów lokalnych oraz zmniejszenie skali jego oddziaływania na opinię publiczną.

Formalnie rzecz biorąc działacze samorządowi nadal je deklarowali — we wrześniu 2007 roku lista Honorowych Samorządowych Patronów JOW obejmowała 237 nazwisk prezydentów, burmistrzów i wójtów⁴⁰. Zwiększona liczba Patronów nie przełożyła się jednak na zwiększone działanie środowiska samorządowego. Ważniejszym przejawem jego aktywności było tylko kilkanaście uchwał popierający OW z JOW, udział kilkunastu Patronów w konferencji w Łochowie w dniach 21–23 września 2007 roku oraz stanowisko XXX Zgromadzenia Ogólnego Związku Miast Polskich z marca 2009 roku popierające OW z JOW i postulujące, by Rząd, Parlament i Prezydent RP zainicjowały poważną debatę konstytucyjną. Nie przyniosła powodzenia podjęta w 2007 roku próba powiązania działań Ruchu z Chrześcijańskim Ruchem Samorządowym, tworzonym przez J. Kropiwnickiego, prezydenta Łodzi. W pewnym stopniu czynnikiem osłabiającym zaangażowanie liderów samorządowych w promowanie zmiany systemu wyborczego do Sejmu RP było podjęcie w końcu 2005 roku przez część z nich Akcji Samorządowej *Pierwszy z okręgu*, która skoncentrowała się na dążeniu do wprowadzenia okręgów jednomandatowych tylko w wyborach samorządowych.

W tym stanie rzeczy Ruch podjął próbę uzyskania kolejnej bazy swej aktywności w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. Organizacja ta już wcześniej wspierała przedsięwzięcia Ruchu. W dniu 15 kwietnia 2007 roku Zarząd Krajowy NZS przyjął uchwałę popierającą wprowadzenie OW z JOW w wyborach parlamentarnych i samorządowych. W ramach „Akcji NZS Jednomandatowe.pl — Poseł Odpowiedzialny przed Wyborcami” popularyzowano zmianę systemu wyborczego w konferencjach, happeningach, debatach i szkoleniach, audycjach radiowych. Próba oparcia poczyną Ruchu na NZS przyniosła ograniczony efekt. Poparcie dla OW z JOW najsilniej wyrażały organizacje

³⁸ Zob. N. Goodman, *op. cit.*, s. 331; A. Giddens, *op. cit.*, s. 1014.

³⁹ Na zaistnienie sytuacji „kryzysowej” i jej przyczyny zwrócił już uwagę M. Żyniewicz (*idem*, *op. cit.*, s. 61–63).

⁴⁰ *Lista Honorowych Samorządowych Patronów JOW*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2007, nr 27, s. 9–12.

NZS we Wrocławiu, Szczecinie, Krakowie, Lublinie i Nysie; część członków NZS zachowała jednak sceptyczny stosunek do tej propozycji⁴¹.

Równolegle Ruch prowadził działalność w przyjętych wcześniej formach. Zorganizował i uczestniczył w kilkunastu konferencjach i seminariach naukowych i popularnonaukowych, wielu debatach i szkoleniach. Jego przedstawiciele wygłosili w tym czasie kilkadziesiąt wykładów i odczytów. Upowszechniali myśl zmiany systemu wyborczego w publicystyce, napotykając jednak wówczas wyraźną barierę w dostępie do ogólnopolskich środków masowego przekazu. W latach 2008 i 2009 zorganizowali kolejne „Marsze na Warszawę!”. Skala oddziaływania na opinię publiczną była już znacznie mniejsza niż w poprzednim okresie, a ilustracją tego był także fakt, że nawet „Biuletyn” Ruchu ukazywał się tylko sporadycznie.

Ogólnie rzecz biorąc w latach 2006–2012 Ruch Obywatelski na rzecz JOW stracił możliwość podejmowania samodzielnych działań politycznych na większą skalę. Zdołał jednak — chociaż w mniejszym zakresie — podtrzymać debatę publiczną nad kwestią zmiany systemu wyborczego. Nadal też występował w roli siły nacisku społecznego na klasę polityczną, co wyrażały stanowiska i apele Ruchu wzywających ją, a zwłaszcza Prezydenta RP, do zmiany systemu wyborczego⁴². Ogólnie pozostała ona bierną na tę presję. Do konceptu OW z JOW przychyliły się jednak nowe formacje polityczne — Prawica Rzeczypospolitej M. Jurka (2007 rok), Ruch Obywatelski „Polska XXI” (2008–2010), współtworzony przez Rafała Dudkiewicza, prezydenta Wrocławia. Świadczyło to o utrzymaniu się debaty publicznej nad systemem wyborczym. W tym stanie rzeczy trudno jest mówić o latach 2006–2012, że stały się etapem, który określa się mianem na przykład fazy schyłkowej lub stadium zamierania ruchu politycznego⁴³. Bliższe prawdy będzie raczej twierdzenie, że był to etap stagnacji Ruchu.

Warto zwrócić uwagę, że w tej fazie zaistniało wydarzenie związane z poczynaniami Ruchu, a były nim wybory do Senatu RP. Od 1989 roku Izba ta zawsze była wyłaniana na podstawie większościowej formuły wyborczej, lecz w 2011 roku po raz pierwszy wybory do Senatu RP przeprowadzono w okręgach jednomandatowych. Ruch nie wypowiadał się w sprawie zasad powoływania Senatu, nie budował prognoz odnośnie konsekwencji wyborów senackich, a dla wielu jego uczestników wyniki wyborów do

⁴¹ M. Kobylarski, *Już czas*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2007, nr 26, s. 3; *Stanowisko Niezależnego Zrzeszenia Studentów na temat Jednomandatowych Okręgów Wyborczych*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2007, nr 27, s. 15; *Stanowisko Akcji Niezależnego Zrzeszenia Studentów jednomandatowe.pl — poseł odpowiedzialny przed wyborcami dot. propozycji Platformy Obywatelskiej*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2008, nr 28, s. 3–4; W. Kaźmierczak, *Postulat JOW w świadomości społecznej*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2011, nr 33, s. 7–8; *List otwarty do Studentów Polskich Uczelni i przyjaciół Niezależnego Zrzeszenia Studentów*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2011, nr 33, s. 17–18.

⁴² *List Jerzego Przystawy do Lecha Kaczyńskiego Prezydenta-elekta Rzeczypospolitej Polskiej*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2006, nr 25, s. 4–5; *Apel do Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2006, nr 26, s. 8–9; *Prof. dr hab. Lech Kaczyński, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2007, nr 27, s. 3–5.

⁴³ N. Goodman, *op. cit.*, s. 331–332; J. Wiatr, *op. cit.*, s. 444.

tej Izby w 2011 roku nie są miarodajne dla ewentualnego weryfikowania założeń Ruchu. Wydaje się, że polityczne i psychologiczne konsekwencje zmiany zasad wyboru Senatu RP powinny być rozpatrywane raczej w dłuższym przedziale czasu, to znaczy po kilku elekcjach. Zachowując w pamięci te zastrzeżenia, można jednak — w konfrontacji z argumentacją wysuwaną przez Ruch — zwrócić uwagę na pewne kwestie. O mandat senatora ubiegało się 500 kandydatów, a więc średnio pięciu w okręgu, co może potwierdzać założenie Ruchu, że wprowadzenie okręgów jednomandatowych w wyborach sejmowych nie musi prowadzić do zgłoszenia nadmiernej liczby kandydatów na posłów. Partie polityczne wysunęły kandydatów znanych, rozpoznawalnych przez wyborców z tytułu pracy zawodowej, działalności publicznej lub politycznej⁴⁴. W myśl założeń Ruchu, prawdopodobnie zachowają się tak samo po ewentualnym wprowadzeniu wyborów większościowych do Sejmu RP i to nada wyborom w pewnym aspekcie wymiar personalny. Wybory senackie w 2011 roku cechowała mała liczba głosów nieważnych (3,43%), a wynikało to z faktu, że większościowy system wyborczy jest systemem prostym⁴⁵. Potwierdza to zarówno krytyczne oceny Ruchu, wskazujące, że proporcjonalny system wyborczy jest niezrozumiały dla wyborców, jak też nadal czyni zasadnym jego hasło wprowadzenia systemu prostego.

Z punktu widzenia argumentacji Ruchu najbardziej problematyczny jest sam wynik wyborów senackich: PO uzyskała 63 mandaty, PiS — 31, PSL — 2, a do Senatu weszło też czterech kandydatów niezależnych. Z jednej strony ten rezultat, redukujący liczbę partii na poziomie parlamentarnym do nieco ponad dwóch, zdaje się potwierdzać przewidywania Ruchu, że wprowadzenie większościowego systemu wyborczego w wyborach do Sejmu RP będzie generowało system dwupartyjny⁴⁶, ułatwi zaistnienie parlamentarnej większości rządowej z możliwością zaistnienia rządu jednopartyjnego. Z drugiej jednak strony — w wyborach senackich w 2011 roku dwie partie — PO i PiS — objęły aż 94 mandaty na 100 i „osiągnęły pozycję hegemoniczną”⁴⁷. Rozstrzygnięcie to nie przystaje do prognoz wysuwanych przez Ruch. Nie musi to jednak oznaczać, że je unieważnia. Preponderancja dwóch największych partii politycznych w poważnym stopniu wynika z faktu, że wybory senackie odbywają się w dużych okręgach wyborczych, obejmujących kilka powiatów lub dzielnic w metropoliach, w których kampania wyborcza wymagała zaangażowania znaczących zasobów organizacyjnych i finansowych oraz pośrednictwa mediów. Pozycję partii wzmocniły ponadto preferencje, jakie nadało im prawo wyborcze — nie musiały one na przykład zbierać podpisów popierających powstanie komitetu wyborczego, a dzięki temu miały znacznie więcej

⁴⁴ W. Sokół, *Wybory do Senatu 2011 roku — mechanizmy wyborcze i ich konsekwencje polityczne*, [w:] *Wybory parlamentarne 2011*, red. A. Turska-Kawa, W. Wojtasik, Katowice 2012, s. 56.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 57.

⁴⁶ Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych operował tezą, że alternacja systemu wyborczego do Sejmu RP pozwoli osiągnąć efekt zakładany przez M. Duvergera. Analizując wybory senackie w 2011 roku, R. Glajcar doszedł do wniosku, że „ustalenia francuskiego politologa potwierdziły się w tym przypadku” (R. Glajcar, *Polityczne konsekwencje zmiany systemu wyborczego do Senatu RP w 2011 roku*, [w:] *Wybory...*, op. cit., s. 66–67).

⁴⁷ W. Sokół, *Wybory do Senatu...*, [w:] *Wybory parlamentarne 2011*, s. 58.

czasu na dalsze działania wyborcze⁴⁸. Tymczasem prognozy Ruchu odnoszą się do wyborów sejmowych, a one mają być przeprowadzone w małych okręgach wyborczych (60–70 tys. wyborców), niewymagających ponoszenia wysokich kosztów i znakomicie ułatwiających nawiązywanie bądź wykorzystanie już istniejących bezpośrednich kontaktów pomiędzy kandydatami na posłów a wyborcami. Ta sytuacja może z powodzeniem równoważyć pozycję kandydatów partii dużych i kandydatów niezależnych czy wysuwanych przez partie małe. W rozważaniach nad tą kwestią pomocne mogą być też obserwacje poczynione przez J. Flisa. Analizując ostatnie trzy elekcje sejmowe w Polsce, dostrzegł on rosnące znaczenie powiatów, więzi tu istniejących i kandydatów lokalnych (z danej partii) dla rozstrzygnięć wyborczych⁴⁹. W wielomandatowych i dużych okręgach wyborczych przewagę zachowują kandydaci umieszczeni na pierwszych miejscach list wyborczych. Inaczej rzecz wygląda w powiatach, w których konkurują z nimi liderzy lokalni. „Ci drudzy — pisze J. Flis — są w stanie na terenie swoich powiatów odnosić miażdżące zwycięstwa nad jedynkami — zwłaszcza kiedy liderzy list pochodzą spoza okręgu i nie są postaciami medialnymi”⁵⁰. Wyborcy preferują bowiem kandydatów wywodzących się z ich lokalnych społeczności.

Otóż z oceny tej można wyprowadzić wniosek, że w wyborach sejmowych, przeprowadzanych na podstawie formuły większościowej w małych jednomandatowych okręgach wyborczych, opartych na strukturze powiatów, liczyć się będą nie tylko kandydaci dużych partii; wysokie mogą być też szanse wyborcze kandydatów niezależnych czy wywodzących się z partii małych, a posiadających mocną pozycję w społecznościach lokalnych. Wolno sądzić, że w przyszłych większościowych wyborach sejmowych kandydaci niezależni i reprezentujący partie małe będą skutecznie rywalizować z kandydatami partii dużych; odwrotnie — problemem może się okazać nie tyle deficyt, co zbyt duża ich liczba w Sejmie RP. Powstaje tu pytanie, na ile partie polityczne — dostrzegając takie zagrożenie — skorygują swoje strategie w kierunku otwierania się na liderów społeczności lokalnych. Być może po alternacji sejmowego prawa wyborczego, w dłuższym przedziale czasu potwierdzi się to, co wydaje się właściwością większościowego systemu wyborczego realizowanego w okręgach jednomandatowych: daje przewagę partiom silnym, ale pozostaje otwarty na partie małe i kandydatury niezależne. Powiązanie sytuacji przeprowadzania wyborów w małych okręgach wyborczych z dostrzeganą już rolą więzi wytwarzanych w powiatach i potencjalnie silnej pozycji liderów lokalnych pozwala też sądzić, że wszelkie ekstrapolacje odnoszone do przyszłych większościowych wyborów sejmowych, a odwołujące się do doświadczeń i konsekwencji wyborów senackich z 2011 roku, ujmowanych także w aspekcie psychologicznym⁵¹, wcale nie muszą się potwierdzić; powiązanie to wskazuje, że rozstrzygnięcia w małych jednomandatowych okręgach wyborczych mogą być

⁴⁸ *Ibidem*, s. 52.

⁴⁹ J. Flis, *Złudzenia wyborów. Społeczne wyobrażenia i instytucjonalne ramy w wyborach do sejmu i senatu*, Kraków 2014, s. 297–408.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 339.

⁵¹ W sprawie psychologicznych konsekwencji wyborów senackich w 2011 roku zob.: R. Glajcar, *op. cit.*, s. 74–76.

zupełnie odmienne i bardziej zbliżone do przewidywań Ruchu niż do wskazywanych konsekwencji wyborów senackich z 2011 roku.

Powracając do głównego nurtu rozważań, trzeba wskazać, że w drugiej połowie 2012 roku nastąpiła kolejna intensyfikacja działalności Ruchu, otwierająca czwarty okres jego poczynañ. Pojawienie się nowej fazy — czasu ponownego ożywienia aktywności — wynikało z zaistnienia Akcji Zmieleni.pl, zainicjowanej przez muzyka Pawła Kukiza. Powodem jego wystąpienia były rezultaty akcji referendalnej PO. W grudniu 2004 roku partia ta złożyła w Sejmie RP 750 tys. podpisów obywateli popierających między innymi wprowadzenie OW z JOW. Działanie to nie przełożyło się na stosowne kroki legislacyjne. Co więcej, karty z podpisami 750 tys. obywateli zostały zmielone w niszczarce, a zilustrował to dziennikarz T. Sekielski w 2010 roku w filmie pt. *Władcy marionetek*. Prezentacja tego filmu przyczyniła się do założenia strony internetowej Zmieleni.pl jako podstawy akcji politycznej obliczonej na zebranie podpisów obywateli pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum, w którym Polacy wyraziliby swój stosunek do OW z JOW.

Akcja Zmieleni.pl jest formą aktywności Ruchu Obywatelskiego na rzecz JOW. Odwołuje się do poczynañ jego działaczy, ekspertów i baz lokalowej, a także do jego dorobku politycznego i twórczego. Pobudziła aktywność polityczną Polaków: na stronie internetowej Akcję Zmieleni.pl poparło prawie 130 tys. osób, zebrano też około 30 tys. podpisów obywateli opowiadających się za referendum w sprawie OW z JOW. W krótkim czasie odbyło się kilkadziesiąt debat, konferencji, szkoleń i innych form wyjaśniających cel akcji i pobudzających opinię publiczną do zainteresowania się hasłem zmiany systemu politycznego. Wyzwolili znaczące zainteresowanie środków masowego przekazu, efektywnie przełamując ich dotychczasowe milczenie w sprawie OW z JOW. Stałymi partnerami Akcji Zmieleni.pl stały się: Radio Wnet, tygodnik „Uważam Rze”. Spotkała się z poparciem wielu organizacji społecznych. Koncept OW z JOW podjął NSZZ „Solidarność” i Platforma Oburzonych. Partnerami Akcji Zmieleni.pl są między innymi Stowarzyszenie Sapere Aude, Federacja Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Odtworzyła zainteresowanie kwestią OW z JOW przez część klasy politycznej. Za zmianą systemu wyborczego w 2013 roku opowiedziało się Stowarzyszenie Republikanów P. Wiplera, a później Polska Razem J. Gowina. Wprawdzie od połowy 2014 roku Akcja Zmieleni.pl traciła impet, lecz udział P. Kukiza jako kandydata w wyborach Prezydenta RP w 2015 roku spowodował kolejne ożywienie dążenia do wprowadzenia OW z JOW. Z tego postulatu P. Kukiz uczynił główny punkt swego programu i akcji wyborczej. Wyzwolili to zainteresowanie opinii publicznej w Polsce kwestią alternacji systemu wyborczego, a przejawem tego była znacząca liczba debat i dyskusji, także tych, które zaistniały na stronach internetowych. Kandydaturę P. Kukiza poparło ponad 240 tys. Polaków. Podkreślenia wymaga, że zebrał tak dużą liczbę podpisów, nie dysponując strukturami organizacyjnym i zasobami finansowymi. Była to akcja właściwie spontaniczna, podjęta zwłaszcza przez młodych Polaków. Fakty te wymownie świadczą o tym, że Polacy przywiązują wagę do zamysłu wprowadzenia w wyborach sejmowych systemu większościowego.

Podsumowanie

Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych jest ruchem reformatorskim. Obserwacja jego form organizowania się i podejmowanych działań wskazuje, że przynależy do kategorii ruchów nowych. Świadczy o tym jego zorientowanie na poprawę jakości życia politycznego w Polsce, dosyć luźna, sieciowa organizacja, różnorodność form działania oraz nasycenie ich edukacją, oddziaływaniem poprzez media, opieranie aktywności na różnych środowiskach społecznych i politycznych. Przechodził zróżnicowane okresy rozwoju i aktywności: fazę powstania, czas rozwiniętej działalności politycznej, fazę stagnacji, a obecnie znajduje się w okresie ponownego ożywienia aktywności politycznej. W jego dotychczasowej historii najistotniejsze były lata 1999–2005, gdy Ruchowi udało się oprzeć działalność na samorządach lokalnych, a także wielu środowiskach społecznych i politycznych oraz doprowadzić do polityzacji zamysłu alternacji sejmowego prawa wyborczego.

Dwudziestodwuletnie działanie Ruchu przyniosło zróżnicowane efekty. Ruch nie doprowadził do wprowadzenia OW z JOW w wyborach do Sejmu RP. Znaczącym efektem jego poczynań jest jednak zainicjowanie i rozwinięcie na szeroką skalę debaty publicznej w sprawie systemu wyborczego w Polsce. Tym samym wypełnił on lukę, która zaistniała na progu transformacji ustrojowej, a którą był brak tej debaty i bezrefleksyjne w gruncie rzeczy przyjęcie proporcjonalnego systemu wyborczego. Ważnym efektem poczynań Ruchu jest edukacja społeczeństwa polskiego w zakresie funkcjonowania państwa, systemów politycznych i wyborczych. Jego animatorzy zorganizowali, bądź uczestniczyli w setkach konferencji naukowych i popularnonaukowych, debatach i spotkaniach informacyjnych. Napisali kilkaset artykułów prasowych i zorganizowali dziesiątki akcji ulotkowych i happeningowych. Poprzez owe działania przekazali społeczeństwu polskiemu nie tylko samo hasło, ale pogłębioną wiedzę o systemach wyborczych. Skutkiem wielostronnych zabiegów Ruchu, ale też oczywiście wielu innych środowisk społecznych i politycznych, jest uzyskanie szerokiego poparcia społeczeństwa polskiego dla konceptu wprowadzenia OW z JOW. Wielokrotne badania różnych ośrodków wskazują, że poparcie to lokuje się niezmiennie od 40% wzwyż; wyniki sondażu Homo Homini z grudnia 2013 roku wskazały, że koncept wprowadzenia OW z JOW popiera 71% Polaków. Pozytywnym efektem działań Ruchu, a także presji wielu środowisk społecznych, jest też stopniowe otwieranie się klasy politycznej na potrzebę zmiany systemu politycznego, a wyrazem tego było między innymi wprowadzenie OW z JOW w wyborach do Senatu RP oraz częściowo w wyborach do samorządów lokalnych.

Bibliografia

- Apel do Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2006, nr 26.
Apel zatroskanych o losy ojczyzny, „Rzeczpospolita” 29.05.2004.
Czas na zasadniczą reformę wyborczą, „Rzeczpospolita” 29.05.2004.

- Czesnowicz P. *Debata parlamentarna nad ordynacją wyborczą do Sejmu i do Senatu w latach 1999–2001*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. A. Małkiewicza, Zielona Góra 2002.
- Dakowski M., Przystawa J., *Via bank i FOZZ. O rabunku finansów Polski*, Warszawa 1992.
- Demokracja, parlament i systemy wyborcze, red. M.A. Griffith-Traversy, Warszawa 2007.
- Flis J., *Złudzenia wyboru. Społeczne wyobrażenia i instytucjonalne ramy w wyborach do sejmu i senatu*, Kraków 2014.
- Giddens A. (współpraca Sutton P.W.), *Socjologia*, wydanie nowe, Warszawa 2012.
- Głajcar R., *Polityczne konsekwencje zmiany systemu wyborczego do Senatu RP*, [w:] *Wybory parlamentarne 2011*, red. A. Turska-Kawa, W. Wojtasik, Katowice 2012.
- Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Poznań 1997.
- Iłski Z., *Początki działalności Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Finansów we Wrocławiu” 2002, z. 11.
- Kaźmierczak W., *Postulat JOW w świadomości społecznej*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2011, nr 33.
- Kobyłarski M., *Już czas*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2007, nr 26.
- Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2002.
- List Jerzego Przystawy do Lecha Kaczyńskiego Prezydenta-elekta Rzeczypospolitej Polskiej*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2006, nr 25.
- List otwarty do Studentów Polskich Uczelni i przyjaciół Niezależnego Zrzeszenia Studentów*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2011, nr 33.
- Lista Honorowych Samorządowych Patronów JOW*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2007, nr 27.
- Otwarta księga. O jednomandatowe okręgi wyborcze*, red. R. Lazarowicz, J. Przystawa, Wrocław 1999.
- Prof. dr hab. Lech Kaczyński, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2007, nr 27.
- Przystawa J., *JOW. Jednomandatowe okręgi wyborcze szansą dla Polski*, Sadków 2003.
- Przystawa J., *Konieczność nieuświadomiona*, Sadków 2006.
- Przystawa J., *Sposób. Felietony wygłoszone na antenie Katolickiego Radia „Rodzina” Rozgłośni Archidiecezji Wrocławskiej*, Wrocław 2003.
- Przystawa J., *transATLANTIC*, Wrocław 1999.
- Ruch JOW na nowym etapie*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2003, nr 14.
- Sanocki J., *Wojownicy*, Nysa 2004.
- Sokół W., *Geneza i ewolucja systemów wyborczych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, Lublin 2007.
- Sokół W., *Wybory do Senatu 2011 — mechanizmy wyborcze i ich konsekwencje polityczne*, [w:] *Wybory parlamentarne 2011*, red. A. Turska-Kawa, W. Wojtasik, Katowice 2012.
- Stanowisko Akcji Niezależnego Zrzeszenia Studentów jednomandatowe.pl — poseł odpowiedzialny przed wyborcami dot. propozycji Platformy Obywatelskiej*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych” 2008, nr 28.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2006.
- Wiatr J., *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa 1980.
- Żukowski A., *Kierunki ewolucji polskiego systemu wyborczego a interesy partii politycznych*, [w:] *Partie i system partyjny RP. Stan i perspektywy*, red. K. Kowalczyk, Ł. Tomczak, s. 20–38.

The development of the Civic Movement for Single-Member Constituencies

Keywords: elections, the state, party, parliament, government, political class, conference

Summary

The article indicates the context of the formation as well as the purpose of the Movement, whose intention is to introduce the majority electoral system to the elections to the Sejm in Poland through introducing single-member constituencies. The paper presents the characteristics of the Movement as a new social movement. It presents the development phases of the Movement as well as its main directions and actions. In the years 1999–2005 the Movement was in a phase of developed political activity, effectively influencing public opinion in Poland. Additionally, the article evaluates its actions during the 22 years of existence, pointing out that the activity of the Movement opened the debate on the electoral system in Poland and encouraged the Poles to approve of the introduction of the majority electoral system.